



W tym tygodniu na Wyspie...



Wakacje minęły jak chwilka i ani się obejrzelśmy a nasze przedszkole znowu wypełniło się gwarem. Pomimo padającego deszczu i przejmującego zimna, jakie panuje od kilku dni, przedszkolaki z Wyspy Skarbów pojawiły się pierwszego września w komplecie. Niektórym trudno było rozstać się z rodzicami, byli tacy, którzy potrzebowali posiedzieć u Pani na kolanach, poprzytulać się. Ale nie zabrakło również serdecznych uścisków z dawno nie i wspólne zabawy sprawiały wszystkim radość.

Dla maluszków i wszystkich przedszkolaków, którzy na Wyspie Skarbów pojawili się po raz pierwszy był to trudny okres. Trudno jest rozstać się z rodzicami i zostać samemu w nieznanym miejscu.... Panie musiały czasami używać „zaczarowanej chusteczki” do ocierania łez i przytulać, przytulać, przytulać bez końca stęsknione za rodzicami przedszkolaki. Niekiedy należało „zadzwonić” do mamusi i spytać, czy już jedzie. Jednak na Wyspie żaden przedszkolak – nawet ten, który przyszedł po raz pierwszy do przedszkola – nie może długo się smuć. Jest tyle ciekawych rzeczy do obejrzenia, tyle wspaniałych historii do wysłuchania... Jak zwykle w starciu ze łzami na Wyspie Skarbów wygrywa ciekawość i chęć zabawy. Panie już wiedzą kto z nowych przedszkolaków lubi samochody, kto klocki i układanki, a kto uwielbia gotować dla Pań i kolegów we wspaniałej przedszkolnej kuchence! Nawet Ci, którzy przy rozstaniu z rodzicami mieli niepewne miny, po niedługim czasie prezentowali piękne uśmiechy.

Ubiegłoroczne maluszki nie mogły zrozumieć łez w oczach młodszych kolegów. Były
Stęskniliśmy się
chętnie
możliwości
Pod koniec

dziś bardzo wesołe.
trochę za sobą i
skorzystaliśmy z
wspólnej zabawy.
poszczególnych dni



pierwszego tygodnia września niektóre przedszkolaki prosiły rodziców, żeby przyszli trochę później, bo na Wyspie Skarbów jest super i chcą się jeszcze pobawić!